

Łasztownia ma być sercem miasta. Jakim? Jeszcze nie wiadomo

- Projektować filharmonię chciało 44 pracownie. Dziś Międzyodrze i Łasztownię chce 251 firm
- Zwycięzcy za projekt filharmonii dostali 40 tys. zł. Najlepszy projekt Międzyodrza otrzyma 150 tys. zł

Inwestycje

Marek Rudnicki
marek.rudnicki@polskapress.pl

Sukces jest twórcą sukcesu. Te stare powiedzonko znajduje potwierdzenie w Szczecinie, gdy po sukcesie filharmonii świat architektów zwrócił uwagę na miasto, którego nie znali.

Nieoficjalnie mówi się też, że po powodzeniu architektonicznym na miasto i region zwróciły uwagę kręgi gospodarcze, choć na rezultaty, które by usatysfakcjonowały mieszkańców, trzeba jeszcze poczekać.

Sukces architektoniczny

Fabrizio Barozzi i Alberto Veiga z hiszpańskiego studia, które zaprojektowało filharmonię, tak dziś oceniają miasto:

- Szczecin jest jednym z największych i jednocześnie najciekawszych miast w Polsce. Niestety, ten metropolitarny obszar był przez długie lata zaniedbywany pod względem estetycznym. Teraz miasto sta-



py Parnickiej, Wyspy Zielonej i Wyspy Grodzkiej), a dopiero później pójda za tym szczegółowe projekty architektoniczne. Te, od których najwięcej będzie zależeć, jeśli chcemy mówić o utworzeniu prawdziwego serca miasta nie w idei władz, a w przekonaniu mieszkańców i turystów.

I tu można mieć pewne wątpliwości, gdy spojrzymy na już zrealizowany „barak” (NBQ), obiekt postawiony między dwoma historycznymi budynkami. Nowy, schludny, ale swoją „techniczną estetyką” niepasujący do historycznej zabudowy. Gdyby choć szare ściany baraku zostały pokryte klinkierem, można byłoby jakoś tę „żabę przełknąć”.

**Ostateczny
termin składania
prac
konkursowych -
do 20 września br.**

► Maszyny na placu budowy nowego nabrzeża, a w tle perełka Łasztowni, Stara Rzeźnia i dysonans w postaci prostackiej bryły chłodni

FOT. ANDRZEJ SZNOCKI

je przed swoją szansą wejścia do Europy jako zupełnie odnowione, prężne, nie bojące się nowych wyzwań, otwarte na swoich mieszkańców i turystów.

I stanęło. Filharmonię obsypał deszcz uznania, w tym gremiów zagranicznych, by tylko wymienić przyznaną w Barcelonie Nagrodę Unii Europejskiej w dziedzinie współczesnej architektury, Mies van der Rohe Award 2015.

Kolejny obiekt, tym razem zaprojektowany przez polskich architektów kierowanych przez Roberta Koniecznego, Centrum Dialogu Przełomy, nie pozostał w tyle. CDP otrzymało na Światowym Festiwalu Architektury w Berlinie tytuły „budynku roku 2016 w kategorii Kultura” oraz „budynku roku 2016 na świecie” (World Architecture Festival - World Building of the Year 2016). Wcześniej, w lipcu tego roku, otrzymało główną nagrodę w prestiżowym konkursie na najlepszą przestrzeń publiczną w Europie (European Prize for Urban Public Space 2016). Zdobyło też uznanie w konkursie Towarzystwa Urbanistów Polskich, śląskiego oddziału Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz otrzymało prestiżowe muzealne wyróżnienie Sybilla. A jego nietuzin-

kowa ekspozycja zdobyła w ogólnopolskim plebiscytcie „Najlepsze muzea multimedialne” trzecie miejsce.

Łasztownia. Nowe serce miasta

Mamy więc za sobą, jako miasto - niebagatelne osiągnięcia, czym chwalimy się przy każdej okazji. Idąc za ciosem przed nami trzecia, największa inwestycja rozłożona na wiele lat, tj. reanimacja wysp na Międzyodrzu.

Ta najistotniejsza, Łasztownia, przez niemal pół wieku bazowała na tym, co wybudowali poprzedni mieszkańcy w XIX i XX wieku. Po wojnie też niewiele się zmieniło. Obecnie część terenów przejęło miasto, za chwilę jego własnością stanie się kolejna, a na pozostałej znajduje też miejsce Port Rybacki Gryf.

Miasto od wielu już lat przygotowywało się do tej zmiany. Jak ujął to niedawno prezydent Piotr Krzystek:

- Łasztownia ma stać się sercem Szczecina, miejscem które połączy jego prawo- i lewobrzeźną część w całość.

I dodał podkreślając, że „serce Szczecina zawsze było nad Odrą”: - Od jakiegoś czasu to serce bije mocniej dzięki

m.in. rozwojowi portu, bulwom, wydarzeniom kulturalnym, Starej Rzeźni, Lastadii, czy zapowiedzi odbudowy stoczni. Zaczynamy projekt, dzięki któremu serce Szczecina nad Odrą zabije mocnym, równym rytmem.

Projekt na miarę Europy

Celem ogłoszonego przez miasto międzynarodowego konkursu urbanistyczno-architektonicznego jest opracowanie koncepcji zagospodarowania obszaru Międzyodrza, w tym Łasztowni.

Zgłosiło się 251 pracowni, w tym 20 z Europy, ale też z USA i Japonii.

- Miasto chce wykorzystać szansę związaną z możliwością zaprojektowania przyszłego kształtu już w chwili obecnej - mówi prezydent Krzystek. - Głównym celem zmian jest zintegrowanie Łasztowni z miastem tak, by był to teren atrakcyjny dla ogółu mieszkańców i chętnie odwiedzany. Natomiast kluczem do sukcesu ma być umiejętne kształtowanie programu użytkowego, rozwiązania komunikacyjne, a przede wszystkim najwyższy poziom rozwiązań architektonicznych.

Już wcześniej ogłaszano różne konkursy dotyczące wy-



FOT. JANURZEJ SZKOCIA

► **Może ten budynek też doczeka się drugiej młodości, gdy przejmie je Muzeum Narodowe z ekspozycją morską**

spy. Było ich całkiem sporo, ale jak widać nie wyczerpywały oczekiwań władz miasta. Jedno jest pewne, w kontekście przyszłych inwestycji wyspa będzie wkrótce połączona z łądem nowym mostem Kłódnym

i rondem, z którego będzie można zjechać na wyspę. Ma tu też dojeżdżać tramwaj.

Póki co jednak, najpierw konkurs wyłoni ogólny kształt zagospodarowania łącznice czterech wysp (Łasztowni, Kę-

Podobnie jest z wieką chłodnią Portu Rybackiego Gryf, zwaną czasami „zgniłą pomarańczą” ze względu na kolor, którą wzniesiono niejako na zapleczu przepięknie odrestaurowanej dziś Starej Rzeźni. Też pasuje tu, jak przysłowio- wa pięść do oka.

Czym serce przyciągnie

- Całość zadania inwestycyjnego, w tym także Most Kłódny, będą realizowane w perspektywie finansowania do roku 2020 - zapewnia architekt miasta, Jarosław Bondar.

Może warto popatrzeć, jak robią to inni. Niemieckie Görlitz przyciąga turystów układem przestrzennym i zabytkami różnych epok. Bruksela i jej Grand Place, jeden z najładniejszych rynków Europy, to ulubione miejsce spotkań turystów. Rynek, to głównie tworzące klimat stare kamieniczki Krakowa czy Lublina. A także Jeleniej Góry, gdzie stare miasto zostało odbudowane od nowa i też przyciąga tysiące zwiedzających. Czym przyciągnie Łasztownia? Jakimi obiektami, do których turyści będą chcieli wracać co roku. Zobaczymy, a póki co czekamy na rozstrzygnięcie konkursu, którego wyniki mają być ogłoszone do 16 października br. ● ©©